

### W kręgu prac XVII-wiecznego heraldyka. W związku z nową edycją *Nomenclatora* Wojciecha Wijuka Kojalowicza<sup>1</sup>

W zakresie edytorstwa źródeł do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego jednym z najbardziej znaczących przedsięwzięć ostatnich lat było sfinalizowane w 2015 r. wydanie 350-letniego zabytku piśmiennictwa genealogiczno-heraldycznego – *Nomenclatora* – łacińskojęzycznej wersji herbarza księdza Wojciecha Wijuka Kojalowicza (1609–1677). Edycja, owoc trudu litewskich uczonych, jest pierwszym wydaniem całego tekstu źródła w naukowym opracowaniu, prezentuje go w postaci faksymile i w przekładzie na język litewski. Otwierają ją teksty wstępne – w języku litewskim i w angielskim tłumaczeniu – dotyczące samego zabytku, litewskiej heraldyki i kwestii wydawniczych. Całość zamykają wykazy źródeł i literatury, herbów, zwołań i nazwisk.

Z wcześniejszych prób edytorskich ostatnia, i względnie najpomyślniejsza, dokonana przez Franciszka Piekosińskiego, przyniosła na początku XX w. ogłoszenie drukiem – w translacji na język polski – części zabytku do nazwiska „Komar” włącznie<sup>2</sup>. Poprzedzające ją, XIX-wieczne inicjatywy wydawnicze pozostały w istocie w sferze projektów, dając w wymiernym efekcie jedynie zwiększenie liczby rękopiśmiennych kopii *Nomenclatora*. Natomiast w 1897 r. doszło do skutku przedsięwzięte przez F. Piekosińskiego wydanie polskojęzycznej wersji herbarza Kojalowicza, czyli tzw. *Compendium*<sup>3</sup>. Nie mogło ono zastąpić pełnej edycji obszerniejszego i dużo bogatszego treściowo *Nomenclatora*<sup>4</sup>, ale łagodziło jej brak, który z czasem stawał się coraz bardziej odczuwalny w związku ze wzrostem zainteresowania postacią i twórczością Kojalowicza w litewskiej (a w dużo mniejszym stopniu także i w polskiej) historiografii.

Sprzyjały temu zainteresowaniu głębokie zmiany możliwości badań naukowych, jakie zaszły na Litwie na przełomie wieków. Znamienne było pojawienie się w 1989 r. litewskiego przekładu najsłynniejszej pracy Kojalowicza – *Historia Lituanæ*<sup>5</sup>. Dzieło to, wydane pierwotnie za życia autora, zyskało uznanie zarówno współczesnych, jak też w XVIII w., natomiast surowo obeszła się z nim XIX-wieczna krytyka naukowa, zarzucając mu wtórność w stosunku do *Kroniki* Macieja Strykowskiego i upatrując jego główną zaletę we „wzorowym łacińskim języku”. Nowsze badania, zwłaszcza Dariusa Kuolysa, zakwestionowały te opinie i zastąpiły je oceną (wypracowaną ostatecznie pod koniec ubiegłego wieku) akcentującą oryginalność ujęcia litewskich dziejów przez Kojalowicza<sup>6</sup>. W tymże czasie biografii dziejopisa ważnymi ustaleniami wzbogacił Zigmantas

<sup>1</sup> A. Kojalavičius-Vijūkas, *Šventasis Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos bei jai priklausančių provincijų giminų ir herbų vardynas / Sacer nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*, tłum. z j. łac. S. Narbutas, Collectanea litterarum Lituaniae, t. 1, Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Vilnius 2015, ss. LXX, 809, 1 nlb., faksymile [dalej: *Nomenclator – Vardynas*].

<sup>2</sup> W. Wijuk Kojalowicz, *Herbarz szlachty wielkiego Księstwa Litewskiego zwany Nomenclator*, wyd. F. Piekosiński, „Herold Polski”, 1905, s. 1–208; 1906, s. 209–320. Edycję przerwała śmierć Piekosińskiego (1906).

<sup>3</sup> Tenże, *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli o klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywiają*, [wyd. F. Piekosiński], wyd. „Herolda Polskiego”, Kraków 1897 [dalej: *Compendium*, wyd. F. Piekosiński].

<sup>4</sup> Na większą wartość *Nomenclatora* zwracał uwagę już F. Piekosiński w przedmowie do swej edycji *Compendium* (s. II). Tam też podaje przyczyny, które skłoniły go do odłożenia w czasie zaplanowanego wydania *Nomenclatora*.

<sup>5</sup> A. Vijūkas-Kojelavičius, *Lietuvos istorija*, tłum. L. Valiūnas, Vilnius 1989; wyd. 1 dzieła: A. Wiivk Kojalowicz, *Historiae Litvanæ pars prior*, Dantisci, sumptibus Georgii Försteri, A. 1650; *Historiae Litvanæ pars altera*, Antverpiae, Apud Jacobvm Mevrsivm, A. 1669. Pierwsza część dzieła została ponownie wydana w Amsterdamie w 1698 r. W XVIII w. pracę Kojalowicza przełożył na język niemiecki August Ludwig Schlözer (częściowo ją przeredagowując); na język polski tłumaczył ją ks. Michał Ratomski (1738–1776).

<sup>6</sup> D. Kuolys, *Asmuo, tauta, valstybė. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinėje literatūroje: renesansas ir barokas*, Vilnius 1992 s. 178–201, 246–248; por. E. Ulčinaitė, A. Jovaišas, *Lietuvių literatūros istorija XIII–XVIII amžius*, Vilnius 2003, s. 263–268. Rewizja opinii o *Historia Lituanæ* zaznaczyła się wyraźnie od lat 70. XX w.

Kiaupa, a recepcją jego prac zajmowali się Marceli Antoniewicz i Kazimierz Puchowski<sup>7</sup>. Nieco później ogłoszono litewski przekład (z łaciny) trzech wybranych prac Kojalowicza wraz z faksymiliami ich pierwodruków, wyposażając edycję w aparat krytyczny i uzupełniając ją studiami poświęconymi życiu i twórczości dziejopisarza<sup>8</sup>. Podsumowanie, a zarazem wzbogacenie badań przyniosła międzynarodowa sesja na temat „Albertas Vijūkas-Kojalavičius iš 400 metų perspektyvos” („Wojciech Wijuk Kojalowicz z perspektywy 400 lat”), obradująca w Wilnie w kwietniu 2009 r.<sup>9</sup>

Skumulowane pod koniec ubiegłego i na początku obecnego stulecia prace naukowe – zarówno przedstawione wyżej, jak i inne, poświęcone kulturze XVII-wiecznej Litwy – przygotowały solidny grunt pod edycję *Nomenclatora*<sup>10</sup>. Herbarz Kojalowicza, odmiennie niż jego *Historia Lituanae*, podlegająca w XIX–XX w. zmiennym ocenom, od dawna cieszył się w nauce ustaloną opinią jednego z najwybitniejszych dzieł genealogiczno-heraldycznego piśmiennictwa przedrozbiorowej Rzeczypospolitej<sup>11</sup>. Świadomość wyjątkowego znaczenia *Nomenclatora* jako pomnika litewskiej kultury zaowocowała decyzją o jego edycji podjętą przez Państwową Komisję Języka Litewskiego (Valstybinė lietuvių kalbos komisija). W 2008 r. zatwierdziła ona projekt wydawnictwa, a w następnym roku przystąpiono do jego realizacji.

Przygotowana w ciągu siedmiu lat edycja jest w decydującej mierze zasługą dwóch uczonych – Sigitasa Narbutasa i Edmunda Rimšy. Nazwiska obu Wydawców są dobrze znane w środowiskach naukowych nie tylko na Litwie, ale i poza jej granicami, szczególnie w Polsce. S. Narbutas należy do najlepszych znawców piśmiennictwa litewskiego doby renesansu i baroku, a zwłaszcza jego zabytków w języku łacińskim. W swoim dorobku naukowym ma m.in. edycję i przekład na język litewski pism Jana Radwana, z jego słynnym poematem *Radvilias* na czele<sup>12</sup>, oraz współudział, jako redaktor i tłumacz, w wydaniu wspomnianego już wyboru dzieł Kojalowicza. E. Rimša, jeden z czołowych historyków litewskich, jest dziś największym autorytetem w dziedzinie litewskiej sfragistyki i heraldyki, autorem monumentalnego dzieła *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės miestų antspaudai*, wydanego także w polskim przekładzie<sup>13</sup>.

Podział prac edytorskich między obu Wydawcami można określić tylko częściowo. Translacja *Nomenclatora* na język litewski jest dziełem S. Narbutasa. On też napisał dwa z trzech tekstów wprowadzających do edycji, mianowicie *Przedmowę* (s. VII–VIII: *Pratarmė*; s. IX–X tłum. ang.) i artykuł poświęcony różnym „formom” (przekazom) *Nomenclatora* (głównie rękopisowi będącemu podstawą edycji i jego kopiom) oraz przyjętym zasadom przekładu i edycji zabytku<sup>14</sup>. Trzeci, a w kolejności drugi z tekstów, pióra E. Rimšy, przedstawia twórczość genealogiczno-heraldyczną Kojalowicza na szerokim tle rozwoju heraldyki polskiej i litewskiej szlachty oraz badań nad nią<sup>15</sup>. Wspólnym dziełem obu uczonych są objaśnienia do tekstu edycji w formie przypisów (bez podziału na tekstowe i rzeczowe). Ich numeracja dostosowana jest do struktury *Nomenclatora*, określonej przez grupowanie rodów szlacheckich według porządku alfabetycznego. Przypisy odnoszące się do każdej z grup noszą oddzielną numerację, łączna zaś ich liczba przekracza 3060. Ich wartość informacyjna czyni z nich rodzaj encyklopedii istotnie wzbogacającej naszą wiedzę o genealogiach i heraldyce szlacheckich rodów Litwy.

Badaczka kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego, a zwłaszcza dziejów książki, dr Daiva Narbutienė, wspólnie z S. Narbutasem i E. Rimšą opracowała spis źródeł i literatury (s. 739–754) oraz dołączony do niego wykaz skrótów (s. 757), a ponadto sporządziła indeks osobowy (s. 761–809). Istotnym jako pomoc naukowa uzupełnieniem edycji jest zestawienie nazw polskich herbów i zawołań, opracowane przez E. Rimšę (s. 757–760).

Wydawnictwa litewskie przyzwyczyły nas do wysokiego poziomu edytorskiego. Podobnie jest z wydanym przez Bibliotekę im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w nakładzie 300 egzemplarzy dziełem *Nomenclator – Vardynas*, wzbudzającym uznanie już samym wyglądem. Wyposażona w twardą, atrakcyjną graficznie oprawę księga zawiera 879 stron liczbowanych. Jej objętość została w głównej mierze określona rozmiarami rękopisu (361 s. lb. i 9 nlb.) stanowiącego podstawę edycji. Jest nim manuskrypt Biblioteki XX. Czartoryskich w Krakowie<sup>16</sup> (dalej: *Nomen. Cart.*), będący zdaniem większości badaczy

<sup>7</sup> Z. Kiaupa, *Apie Alberto Kojalavičiaus ir jo brolių kilmę*, w: *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczuk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 95–103; M. Antoniewicz, *On the Reception of Heraldic Works of Wojciech Wijuk Kojalovič*, w: *History, Culture and Language of Lithuania. Proceedings of the International Lithuanian Conference. Poznań 17–19 September 1998*, red. G. Błaszczuk, M. Hasiuk, Poznań 2000, s. 227–239; K. Puchowski, *Edukacja historyczna w jezuickich kolegiach Rzeczypospolitej 1565–1773*, Gdańsk 1999.

<sup>8</sup> A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 1–2, red. D. Kuolys, Vilnius 2003–2004.

<sup>9</sup> Materiały z sesji zostały ogłoszone w postaci odrębnego tomu serii Senoji Lietuvos literatūra; zob. *Albertas Vijūkas-Kojalavičius iš 400 metų perspektyvos*, red. S. Narbutas, D. Narbutienė, Senoji Lietuvos literatūra, t. 27, Vilnius 2009.

<sup>10</sup> Przebieg prac edytorskich zasygnalizowała m.in. publikacja fragmentu *Nomenclatora* (od nazwiska „Cebulka” do nazwiska „Czyżewski”) w przekładzie na litewski S. Narbutasa; zob. „*Alberto Kojalavičiaus Šventasis Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos bei jai priklausančių provincijos giminių ir herbu vardynas*”. *Pažintis su kilmingaisiais nuo Cebulkos iki Čičevskio*, wyd. S. Narbutas, Senoji Lietuvos literatūra, t. 27, Vilnius 2009, s. 437–488.

<sup>11</sup> W. Dworzaczek, *Kojalowicz Wijuk Wojciech*, w: *PSB*, t. 13, Wrocław 1967–1968, s. 270–272; I.M. Dacka, „*Korona Polska*” *Kaspra Niesieckiego. Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa 2004, s. 26 n.

<sup>12</sup> J. Radvanas, *Raštai*, wyd. S. Narbutas, Vilnius 2009.

<sup>13</sup> E. Rimša, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės miestų antspaudai*, Vilnius 1999; wyd. pol.: *Pieczenie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, tłum. J. Sienkiewicz, Warszawa 2007.

<sup>14</sup> S. Narbutas, *Šventasis Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos bei jai priklausančių provincijų giminių ir herbu vardynas. Pavidalai ir vertimo bei leidinio nuostatos*, w: *Nomenclator – Vardynas*, s. XXIX–LIII [dalej: Narbutas, ŠVN]; tłum. ang. A. Venclovienė, w: tamże, s. LV–LXX: *The Nomenclator of The Holy Book of Names of Families and Coats of Arms of the Grand Duchy of Lithuania and Its Provinces. Its Forms and the Principles of Its Translation and Publication*.

<sup>15</sup> E. Rimša, *Albertas Kojalavičius-Vijūkas ir Lietuvos kilmingųjų heraldika*, w: *Nomenclator – Vardynas*, s. XI–XXIII; tłum. ang. A. Venclovienė, w: tamże, s. XXV–XXXVIII: *Albertas Kojalavičius-Vijūkas and the Heraldry of the Lithuanian Nobility*.

<sup>16</sup> *Diuis Angelis Lituaniae Custodibus et Sanctis eiusdem Patronis sacer Nomenclator Familiarum et Stemmatur Magni Ducatus Lituaniae et Provinciarum ad eum pertinentium*. Collectus et in ordinem digestus opera diuturna P. Alberti Wiuk Kojalowicz Soc. Jesu S. Th. Doct. eiusdemque in

autografem Kojalowicza. Każdego czytelnika dzieła usatysfakcjonuje wysoka jakość faksymile zabytku. Wykonane w niewielkim pomniejszeniu zdjęcia są wyraźne, oddają w możliwym do osiągnięcia przybliżeniu nawet barwę papieru manuskryptu. Wydawcy uznając, że odczyt tekstu źródła na podstawie zdjęć nie jest trudny, zrezygnowali z prezentowania go drukiem, mając też na względzie rozmiary edycji oraz jej koszty<sup>17</sup>.

Ocenę znaczenia publikowanego źródła i jego charakterystykę zawierają wstępne teksty. S. Narbutas w *Przedmowie* podkreślił ponadczasową rolę *Nomenclatora* jako dzieła istotnego dla litewskiej tożsamości narodowej i nazwał go „jednym z najważniejszych tekstów dawnej Litwy”. Ocena ta jest zbieżna z opinią Państwowej Komisji Języka Litewskiego, która w 2007 r. umieściła *Nomenclatora* na liście stu kilkudziesięciu najważniejszych dla kultury litewskiej zabytków piśmiennictwa (s. VII)<sup>18</sup>. Godne to uwagi w kontekście historycznym, gdyż jeszcze na początku XX w., a nawet i później, przynależność dzieł Kojalowicza do kultury litewskiej budziła wątpliwości ze względu na ich łaćniński i polski język. Poza ogólnym uzasadnieniem wagi wydawnictwa *Przedmowa* informuje nas o przebiegu prac nad jego przygotowaniem. Zawiera też podziękowania Wydawców dla zaangażowanych w realizację edycji instytucji<sup>19</sup> i osób.

E. Rimša zaznaczył w swym artykule, że do pracy nad herbarzem motywowała Kojalowicza chęć rozślawienia rycerstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Omawiając różnice między *Compendium* a *Nomenclatorem*, zwrócił uwagę, że chociaż obie te wersje herbarza pozostawały do przełomu XIX i XX w. w rękopisie, część zawartych w nich informacji była już w XVIII w. szerzej znana za pośrednictwem *Korony Polskiej* Kaspra Niesieckiego, który dzieła litewskiego heraldyka „bez skrupułów wykorzystywał”. Prezentując *Nomenclatora* na tle europejskiego piśmiennictwa heraldycznego, zalicza go E. Rimša, podobnie jak i *Compendium*, do specyficznego dla Polski i Litwy, a nieznanego w Europie Zachodniej typu herbarzy, który rysunki i opisy herbów łączył z historią i genealogią szlacheckich rodów, eksponując szczególnie tę ostatnią (s. XV). W efekcie herbarze tego typu różniły się wyraźnie od zachodnioeuropejskich, przypominając raczej księgi genealogiczne.

Znaczące miejsce w rozważaniach E. Rimšy zajmują kwestie naukowego warsztatu Kojalowicza, a zwłaszcza wykorzystywanych przez niego źródeł. Wzorem dla litewskiego heraldyka były herbarze Bartosza Paprockiego i *Orbis Polonus* Szymona Okolskiego. Za ich przykładem (zwłaszcza pracy Okolskiego) przyjął w *Compendium* układ alfabetyczny według nazw herbów. Taka struktura dzieła nie była dostosowana do specyfiki litewskiej heraldyki, w której nazwy herbów pojawiły się późno i rozpowszechniały powoli. Kojalowicz stając przed dylematem zakwalifikowania herbów bez nazwy, radził sobie w różny sposób. Dla niektórych sam tworzył nazwy na podstawie nazwisk ich właścicieli lub kształtu figur heraldycznych (np. herb Karpiów, który miał w tarczy trzy gwiazdy, nazwał „Gwiazdy”, s. XXII). Inne znów traktował jako odmiany polskich herbów o podobnej grafice; ta metoda wpisywała się w proces integrowania litewskiej heraldyki z polskim systemem heraldycznym, rozpoczęty już przed Kojalowiczem, a zakończony ostatecznie w pierwszej połowie XVIII w. wraz z publikacją herbarza Niesieckiego. Przyczyniając się do zatarcia miejscowego pochodzenia wielu litewskich herbów, oddało *Compendium* litewskiej heraldyce niedźwiedzią przysługę (s. XXI). Zarazem jednak znacznie wzbogaciło jej obraz. Wcześniejsze herbarze polskie znały nie więcej niż 100 herbów litewskich i polskich używanych w Wielkim Księstwie. *Compendium* (w rękopisie z Biblioteki Czartoryskich opublikowanym przez F. Piekosińskiego) zawiera rysunki 369 herbów, natomiast w *Nomenclatorze* znajdujemy ich aż ponad 600 (s. XXI). Są to w większości wizerunki herbów miejscowego pochodzenia i sama ich liczba wskazuje, jak zaznacza E. Rimša, na niezwykłą wartość *Nomenclatora*. Wybitna jego przewaga nad *Compendium* pod względem wartości informacyjnej ujawnia się nie tylko na przykładzie herbów. Kojalowicz skupiając w *Nomenclatorze* uwagę głównie na rejestracji rodów Wielkiego Księstwa, uwzględnił w nim wiele drobnych familii, które – nie znając ich herbów – pominął w *Compendium*.

Poza dziełami Paprockiego i Okolskiego istotną rolę w pracy Kojalowicza nad herbarzem odegrały źródła narracyjne (lato-pisy, dzieła znanych autorów staropolskich, utwory okolicznościowe), akta układów polsko-litewskich z XV i XVI w., sejmów elekcyjnych (zwłaszcza z 1632 i 1648 r.), konfederacji, spis żmudzkiego pospolitego ruszenia z 1621 r. i inne materiały. Sporo informacji zaczerpnął ze słyszenia i z oglądu różnych inskrypcji epigraficznych, herbów na nagrobkach itp. (s. XX). Przedstawione przez E. Rimšę dane o źródłach Kojalowicza, będące pierwszym w literaturze szerszym ich przeglądem, wytyczają drogę do krytycznego rozbioru *Compendium* i *Nomenclatora*<sup>20</sup>. Autor zwrócił uwagę nie tylko na obfitość i różnorodność wykorzystanych przez heraldyka materiałów, ale także na jego krytycyzm wobec nich, bardzo korzystnie wyróżniający go w porównaniu z Paprockim i Okolskim. W konkluzji (s. XIX) podzielił opinię Włodzimierza Dworzaczka o Kojalowiczu jako jednym „z najbardziej wartościowych i oryginalnych heraldyków przedrozbiorowej Rzeczypospolitej”<sup>21</sup>.

Wśród zagadnień poruszonych w artykule znalazła się kwestia domniemanego wydania małego fragmentu herbarza Kojalowicza w połowie XVII w. Autor odniósł się do niej z uzasadnionym sceptycyzmem, uznając za mało prawdopodobne, by taka edycja doszła do skutku (s. XIII). Więcej miejsca poświęcił próbie wydania *Nomenclatora* podjętej w XIX w. przez

Alma Universitate Vilnensi olim ordinarii Professoris. Descriptus Anno 1658, BCzart., 1352 IV. Manuskrypt ten był też podstawą niedokończony edycji F. Piekosińskiego.

<sup>17</sup> Narbutas, ŠVN, s. LII.

<sup>18</sup> *Nomenclator* znalazł się na tej liście na 52. miejscu; zob. S. Narbutas, *Pratarmė*, w: *Nomenclator – Vardynas*, s. VII.

<sup>19</sup> Z instytucji spoza Litwy zostały wymienione: BCzart. w Krakowie, BN w Warszawie, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwowska Naukowa Biblioteka Narodowa Ukrainy im. Wasyla Stefanyka (L'vivs'ka nacional'na naukova biblioteka Ukraini im. Vasilja Stefanyka), Rosyjska Biblioteka Narodowa (Russkaja nacional'naja biblioteka).

<sup>20</sup> W pewnej mierze rolę takiego krytycznego rozbioru spełniają przypisy, w które wyposażona jest edycja, wskazując w wielu wypadkach konkretne źródła poszczególnych informacji *Nomenclatora*.

<sup>21</sup> W. Dworzaczek, *Kojalowicz Wjuk Wojciech*, s. 272.

Szymona Dowkonta (Simonasa Daukantasa) i Teodora Narbutta<sup>22</sup>. Pierwszy z nich sporządzoną przez siebie kopię *Nomenclatora*<sup>23</sup> przesłał drugiemu, który – gdy zawiodły nadzieje na publikację źródła – подарował rękopis (na początku 1864 r.) wileńskiemu Muzeum Starożytności. W późniejszym czasie manuskrypt znalazł się w posiadaniu Józefa Wolffa; został wymieniony w wydanym w 1902 r. (2 lata po śmierci uczonego) katalogu jego książek. Dopełniając tych informacji o losie rękopisu, dodajmy, że w 1915 r. znajdował się on w posiadaniu Biblioteki Ordynacji Krasińskich<sup>24</sup> i prawdopodobnie nie przetrwał jej zniszczenia w 1944 r. Zachowały się niezbyt obszerne wypisy z niego w przekładzie na język polski, poczynione przez T. Narbutta<sup>25</sup>. Ten spodziewał się nakłonić Jana Nepomucena Bobrowicza, by włączył je do swej edycji *Korony Polskiej* Niesieckiego jako jej uzupełnienie<sup>26</sup>, do czego jednak nie doszło. Miarodajne wyobrażenie o zaginionym rękopisie sporządzonym przez S. Dowkonta może dać dotychczas prawie nieznaną (praktycznie biorąc) kopia *Nomenclatora* wykonana w XIX w. na zlecenie księcia Henryka Lubomirskiego (1777–1850), подарowana przezeń Bibliotece Ossolineum, a obecnie wchodząca w skład zbiorów Lwowskiej Naukowej Biblioteki Narodowej Ukrainy im. Wasyla Stefanyka i dostępna w wersji zdigitalizowanej<sup>27</sup>. Została ona z sporządzona z tej samej co i odpis S. Dowkonta sapieżyńskiej kopii *Nomenclatora* (por. przyp. 23). Wykonana starannie (o ile sądzić z porównania jej z *Nomen. Czart.*) przez Stanisława Augusta Lachowicza, znacząco rozszerza możliwości badań porównawczych nad herbarzem Kojałowicza<sup>28</sup>.

Inne, znane obecnie rękopisy zawierające tekst *Nomenclatora* znajdują się w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, a ich opis przedstawił w swym artykule S. Narbutas. Siłą rzeczy skupiając szczególną uwagę na manuskrypcie będącym podstawą edycji, wszechstronnie go scharakteryzował, podając informacje o jego oprawie, liczbie stron, ich numeracji i rozmiarach, znakach wodnych itd. Przedstawia go jako czystopis, którego sporządzanie rozpoczął Kojałowicz – jak na to wskazują jego własne zapiski w rękopisie<sup>29</sup> – w marcu 1658 r. w Brześciu, a zakończył 10 września tegoż roku w Słoniemiu. Jednak jeszcze później, aż po 1670 r., wprowadzał do niego uzupełnienia.

Egzemplarz według notaty, którą na stronie tytułowej zamieścił Adam Naruszewicz, sygnując ją inicjałami (A. N. E. C. S.; Adam Naruszewicz Episcopus Coadiutor Smolensis), został przez niego po kasacie zakonu jezuitów zabrany z Wilna (z archiwum Akademii Wileńskiej) do Warszawy i подарowany królowi Stanisławowi Augustowi<sup>30</sup>. Wiarygodność tego zapisku nie jest podejrzana. Zainteresowanie Naruszewicza herbarzem Kojałowicza potwierdza m.in. informacja podana przez eksjezuitę ks. Dawida Pilchowskiego w liście datowanym w Wilnie 22 V 1792, adresowanym do niewiadomej osoby z otoczenia podkanclerza Joachima Littawora Chreptowicza. Wspominał w nim o rękopiśmiennej pracy Kojałowicza „De insignibus Nobilium”, objaśniając, że „herbarz ten po kassacie [zakonu jezuitów – J.J.] zabrał do biblioteki królewskiej J.W. Naruszewicz, terazniejszy biskup łucki”<sup>31</sup>. Przytoczony w liście tytuł dzieła, wskazujący nie na *Nomenclatora*, lecz na *Compendium*, nie

<sup>22</sup> Historia tego przedsięwzięcia jest dobrze znana z badań R. Griškaitė; zob. też, *Simono Daukanto ir Teodoro Narbuto epistolinis dialogas*, w: *Laiškai Teodorui Narbutui. Epistolinis dialogas* [Simono Daukanto raštai], wyd. R. Griškaitė, Vilnius 1996, s. 11–177.

<sup>23</sup> Sporządził tę kopię nie z autografu Kojałowicza, lecz ze znajdujących się wówczas w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu XVIII-wiecznej kopii pochodzącej z wileńskiej biblioteki Sapiechów, którą dalej nazywam „kopią sapieżyńską”. Pierwsze wiadomości o niej podał J.D. Janocki; zob. tenże, *Ianociana sive clarorum atque illustrium Poloniae avctorum maecenatumque memoriae miscellae*, t. 2, Varsaviae–Lipsiae, Apud Michaelem Groellivm, 1779, s. 131, gdzie pisząc o trzech znanych mu egzemplarzach *Nomenclatora*, podaje: „Operis eiusdem exemplar tertium: ex autographo perfecto descriptum: Vilnae in Bibliotheca Sapiehana reperitur”.

<sup>24</sup> F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, Warszawa 1915 s. 726, nr 661 (36663): „Wojciech Wijuk Kojałowicz, Herbarz W. X. Litewskiego. Nomenclator [...]. Rps z bibl. Józefa Wolffa, dawniej Teodora Narbutta, i przez tegoż ofiarowany do Muzeum Wileńskiego [...]. Pismo S. Dowkanta (sic !) [...]”.

<sup>25</sup> *Herbarz Litewsko-polski Wojciecha Kojałowicza S. J. Dopełnienie Herbarza Polskiego Kaspra Niesieckiego*, w wydaniu J. N. Bobrowicza Lipskiem. Z rękopismu łacińskiego przełożony i drukiem ogłoszony przez Teodora Narbutta, BJ rkps 5546; wypisy T. Narbutta z rękopisu *Nomenclatora* na k. 6r–34v.

<sup>26</sup> *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S. J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nepomucena Bobrowicza*, t. 1–10, Lipsk 1839–1846.

<sup>27</sup> *Alberti Wiuk Kojałowicz Nomeclator Familiarum et Stemmatum Magni Ducatus Lithuaniae et provinciarum ad eum pertinentium. Ex unico, qui nunc in Caesarea Bibliotheca Petropolitana extat, codice Henrici principis Lubomirski nutu et auspiciis descriptus*, Petropoli Anno Domini MDCCCXLIV, Biblioteka im. W. Stefanyka, Oddział Rękopisów, zespół 5 (rękopisy Ossolineum), DE – 5054 (cz. 1, s. 1–305) i DE – 5055 (cz. 2, s. 306–480), sygn. oryg. 358 [dalej: *Nomenclator*, kopia BOss.]; skany on-line: <[http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki\\_pl.php?RL-002826](http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-002826)>; <[http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki\\_pl.php?RL-002827](http://bazy.oss.wroc.pl/kzc/wyniki_pl.php?RL-002827)> [dostęp: 2.07.2019]. O egzemplarzu *Nomenclatora* w BOss. wspominał F. Piekosiński w przedmowie do swej edycji *Compendium* (s. II). Tę jego wzmiankę przywołuje: Narbutas, ŠVN, s. LII.

<sup>28</sup> W lwowskim egzemplarzu *Nomenclatora* na s. 2 znajduje się następujący zapis S.A. Lachowicza: „Codicem hunc cum originali Petropolitanae Bibliothecae collatum, eumque accuratissime descriptum, attesto. Stanislaus Augustus Lachowicz, Petropoli, d. 1 Octobris 1844”; S. Dowkont w liście z Petersburga z 10 VIII 1843 informował T. Narbutta: „Xiążę Lubomirski przybyły z Galicji za interesami dostał ten sam exemplarz Herbarza Litewskiego przez Kojałowicza, ktorem Wielmożny Kapitan posiada, najął Pana Lachowicza do przepisywania z zamiarem wydania go na świat”; *Laiškai Teodorui Narbutui*, s. 400; Stanisław August Lachowicz (zm. 1892), pisarz, tłumacz, wydawca źródeł historycznych.

<sup>29</sup> Orientacyjnie można przyjąć, że pierwotny tekst *Nomenclatora*, który Kojałowicz przepisał na czysto w 1658 r., powstawał w ciągu ok. 10 lat. Wynika to z zapiski heraldyka na s. 5 rękopisu, w której informuje on: „Incepi scribere 1648 Vilnae, coepi describere 1658 Brestiae in martio”.

<sup>30</sup> „Autographum Doctissimi Auctoris, quod post sublatum Ordinem Societatis A. 1773 ex arch. Coll. Acad. Vilnen. allatum Varsaviam et Regi datum per me A. N. E. C. S.”.

<sup>31</sup> M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska. Próba jej historii od założenia w roku 1579 do ostatecznego jej przekształcenia w roku 1803*, Petersburg 1862, dodatek nr XV do cz. 1 (list księcia Dawida Pilchowskiego [...] do niewiadomej osoby [...] o życiu i pismach Alberta Kojałowicza), s. 501–503. Dawid Pilchowski (1735–1803), profesor Collegium Nobilium w Wilnie i Szkoły Głównej Litewskiej, od 1793 r. nominat sufragana wileński, konsekrowany 1 VI 1795, jako wikariusz *in spiritualibus* zarządzał diecezją wileńską od czerwca 1795 do stycznia 1796 r., tj. do jej czasowej likwidacji. W 1798 r., po przywróceniu diecezji, sufragana wileński.

jest wystarczający do jednoznacznej jego identyfikacji. Przypuszczam, że ksiądz Pilchowski nie ufając po latach własnej pamięci, wołał podać tytuł herbarza Kojałowicza za historykiem litewskiej prowincji jezuitów, ks. Stanisławem Rostowskim (1711–1784); istotnie też do niego się w swym liście odwołuje, wspominając „De insignibus Nobilium”<sup>32</sup>.

W nocie na egzemplarzu *Nomenclatora* Naruszewicz podpisał się jako biskup koadiutor smoleński, tym zaś został nominowany 1 IX 1774 (prekonizowany 13 III 1775). S. Narbutas przypuszcza, że Naruszewicz przywiózł rękopis z Wilna do Warszawy i подарował królowi niedługo po uzyskaniu godności biskupiej, może w 1775 r. (s. XL), co jest datacją wiarygodną, choć nie sposób wykluczyć też późniejszej<sup>33</sup>.

Na dalsze wędrowki *Nomenclatora* wskazuje pieczętka na jego stronie tytułowej: „Z Biblioteki Puławskiej XX Czartoryskich”. Zagadką jest, w jaki sposób manuskrypt trafił ze zbiorów królewskich do puławskiej księżnicy. S. Narbutas zdaje się sugerować, że Czartoryscy otrzymali go od Stanisława Augusta, a w każdym razie weszli w jego posiadanie jeszcze za życia tego monarchy. Przypuszcza, że już w latach 80. XVIII w. rękopis znalazł się w Puławach, wcześniej zaś przechowywany był przez Czartoryskich w ich warszawskiej rezydencji (s. XL). Nasuwa się jednak i inne hipotetyczne objaśnienie wędrowki *Nomenclatora* z Warszawy do Puław, a mianowicie poprzez Bibliotekę Porycką Tadeusza Czackiego.

Wiadomo, że na prośby Czackiego król Stanisław August zdecydował się w 1797 r. przekazać mu część rękopisów ze swej biblioteki, w tym „najprzód cały zbiór tych manuskryptów, które zebrał był dla mnie ś.p. Naruszewicz, biskup łucki”<sup>34</sup>. Powierzone Czackiemu królewskie zbiory stały się podstawą jego poryckiej biblioteki. Najcenniejszą jej część w kilka lat po śmierci Czackiego zakupił (w 1818) od wdowy po nim ks. Adam Kazimierz Czartoryski; tą drogą zbiory poryckie trafiły do Puław<sup>35</sup>. Nie sposób jednoznacznie stwierdzić, czy w zbiorach tych znalazł się egzemplarz *Nomenclatora* z królewskiej biblioteki. Czacki w swym dziele *O litewskich i polskich prawach* wspominał niejasno o herbarzu litewskim Kojałowicza „w rękopismie łacińskim i polskim w mojej bibliotece będącym”<sup>36</sup>. Znaczący zbiorów poryckich Łukasz Gołębiowski, rozstawszy się z obowiązkami bibliotekarskimi, które pełnił najpierw w Porycku (1795–1818), a następnie w Puławach (1818–1823), stwierdził w jednej ze swych publikacji (z 1829): „Trzy egzemplarze współczesne herbarza Kojałowicza w rękopismie są mi znane: 1 in folio w Bibliotece Tow. Król. Warsz. Przyjaciół Nauk, drugi in folio, trzeci in quarto, w zbiorze niegdyś Czackiego, dziś w Puławach, nie licząc przepisane z nich dla X. Adama Czartoryskiego, Jenerała ziem podolskich”<sup>37</sup>. Pierwszy z tych egzemplarzy skłonny byłbym identyfikować z wykonaną w 1744 r. kopią *Nomenclatora*, którą nazywam sapieżyńską, sporządzoną prawdopodobnie na zamówienie znanego z zamówień bibliofilskich Józefa Stanisława Sapiehy<sup>38</sup>. Kopia ta znajdowała się początkowo w bibliotece Sapiehów w Wilnie, a do zbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie trafiła prawdopodobnie w ramach daru któregoś z nich (być może Aleksandra Antoniego Sapiehy<sup>39</sup>). Zapewne po 1830 r. wraz z biblioteką TPN została wywieziona do Petersburga, tam znalazła się w Cesarskiej Publicznej Bibliotece, gdzie odpis z niej sporządził m.in. S. Dowkont.

Z dwóch pozostałych egzemplarzy herbarza wymienionych przez Ł. Gołębiowskiego jeden (*in folio*) można hipotetycznie łączyć z *Nomenclatorem* ze zbiorów Stanisława Augusta (*Nomen. Czart.*). Jest to jednak ryzykowne, zważywszy, że w Bibliotece Puławskiej znajdowały się także inne egzemplarze *Nomenclatora* i przynajmniej jeden *Compendium*. Kierując się widocznymi informacjami Ł. Gołębiowskiego, Michał Wiszniewski stwierdził na temat *Nomenclatora*, że: „Tego nie wydanego dotąd dzieła dwa autografy znajdowały się w bibliotece Czackiego: jeden in folio zupełniejszy, drugi in 4to, który miał być pierwiastkową jego pracą”<sup>40</sup>. Wspomniał też, że „Rps własnoręczny Kojałowicza znajdował się w bibliotece jezuitów wileńskich”. Ponadto podał kilka informacji o herbarzu Kojałowicza, które zaczerpnął od T. Narbutta, ten jednak o egzemplarzu *Nomenclatora* w „Bibliotece Porycko-Puławskiej” miał niepewne wiadomości<sup>41</sup>. Skoro znane obecnie informacje nie są wystarczające do

<sup>32</sup> S. Rostowski zaliczył herbarz do polskich dzieł Kojałowicza i podał jego tytuł w nieco obszerniejszej wersji: „De insignibus Nobilium in Litvania”; zob. tenże, *Litvanicarum Societatis Jesu Historiarum Provincialium pars prima*, Wilnae, Typis S. R. M. & Reipublicae Academicis SJ, MDCCLXIII (1768), s. 449.

<sup>33</sup> Jednak najwyżej o kilka lat, skoro nota Naruszewicza nawiązuje do zniesienia w 1773 r. zakonu jezuitów.

<sup>34</sup> *Biblioteka Stanisława Augusta na Zamku Warszawskim. Dokumenty*, oprac. J. Rudnicka, Wrocław 1998, s. 265: list Stanisława Augusta do Jana Chrzyciela Albrtrandiego zlecający mu wydanie rękopisów Czackiemu, Moskwa, 3/14 V 1797.

<sup>35</sup> K. Buczek, *Przyczynki do dziejów Biblioteki Poryckiej*, „Przegląd Biblioteczny”, 1936, nr 1–4, s. 206; E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765–1813. Na pograniczu epok*, Kraków 2006, s. 330–333; J. Pezda, *Zbiory rękopisów Biblioteki XX Czartoryskich w Krakowie*, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy”, 2009, nr 2/2, s. 11–18.

<sup>36</sup> T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu źródłach związku i o rzeczach zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy 1528 roku*, t. 1, Warszawa 1800, s. 263 n.

<sup>37</sup> [Ł. Gołębiowski], *Przedmowa*, w: S. Chwałczewski, *Kronika Polska*, Zbiór Pisarzy Polskich, cz. 3, t. 9, Warszawa 1829, s. III.

<sup>38</sup> Nie mogę jednak wykluczyć, że wspomniany przez Ł. Gołębiowskiego rękopis był kopią *Compendium*, którą TPN подарował J.U. Niemcewicz (por. przyp. 64). Akcję przepisywania rękopisów prowadził J.S. Sapieha najpóźniej od 1743 r.; zob. Z. Zielińska, *Sapieha Józef Stanisław (1708–1754)*, w: PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 26.

<sup>39</sup> O darowiznach tego księcia dla TPN w Warszawie zob. Z.J. Wójcik, *Sapieha Aleksander Antoni, krypt.: X\*\*\*S\*\*\* (1773–1812)*, w: PSB, t. 34, Wrocław 1993, s. 570; J. Jurkiewicz, *Rękopisy prac genealogicznych Michała Szczyłły i obraz w nich początków Litwy*, w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos kraštovaizdis*, red. R. Šmigelskytė-Stukienė, Vilnius 2012, s. 122, przyp. 28; J. Kaliszuk, *Codices deperditi. Średniowieczne rękopisy łacińskie Biblioteki Narodowej utracone w czasie II wojny oświatowej*, t. 1: *Dzieje i charakterystyka kolekcji*, Wrocław 2016, s. 70.

<sup>40</sup> M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 7, Kraków 1845, s. 524.

<sup>41</sup> T. Narbutta, *O Herbarzu Kojałowicza*, „Tygodnik Petersburski”, 15, cz. 29, nr 421 (2 IV 1844), s. 137, pisząc o kopii *Nomenclatora*, która znajdowała się w bibliotece Sapiehów w Wilnie, stwierdził, że z niej „któs nową kopiją, której przeznaczenie niezbadane, sporządził, zdaje się, że posiadała ją Biblioteka Porycko-Puławska”. Przed nawiązaniem kontaktu z S. Dowkontem wiadomości T. Narbutta o herbarzu Kojałowicza były bardzo bala-mutne; zob. tenże, *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, t. 1, Wilno 1835, s. 202.

wyjaśnienia okoliczności, w jakich *Nomenclator* trafił ze zbiorów królewskich do Biblioteki Puławskiej<sup>42</sup>, pozostaje liczyć, że kwestię tę rozwiążą przyszłe badania. Niemniej za domysłem, że znalazł się on najpierw w zbiorach poryckich Czackiego i z nimi trafił do Puław przemawia wiele poszlak.

Zapiska Naruszewicza na stronie tytułowej *Nomenclatora* stwierdza, że egzemplarz jest rękopisem Kojałowicza („Autographum Doctissimi Auctoris”). Konstatacja ta została niemal powszechnie uznana przez badaczy za miarodajną. Przyjęli ją F. Piekosiński i W. Dworzaczek, a również E. Rimša i S. Narbutas nie kwestionują jej wiarygodności, choć w artykule pierwszego z nich dostrzec się daje cień wątpliwości. Odmienne od utrwalonych opinii stanowisko zajął M. Antoniewicz, uznając manuskrypt za miarodajny odpis wykonany w 1758 r., być może za sprawą Naruszewicza<sup>43</sup>. Wskazane datowanie rękopisu jest wynikiem ewidentnej pomyłki, nietrafnego podejrzenia, że F. Piekosiński w swej edycji *Nomenclatora* zmienił datę jego przepisania z 1758 na 1658 r. Natomiast uwagi wymaga inny argument M. Antoniewicza, a mianowicie, że „ręka kopisty wskazuje na wiek XVIII”<sup>44</sup>. Pismo manuskryptu istotnie może uchodzić za XVIII-wieczne, co jednak nie wyklucza, moim zdaniem, jego XVII-wiecznej proveniencji, na którą wskazują dotychczasowe badania.

Pewne wątpliwości nasuwa fakt, że dawniejsi badacze w swych opiniach opierali się właściwie wyłącznie na nocie Naruszewicza. Dopiero w artykule S. Narbutasa znajdujemy dodatkowe argumenty przemawiające za identyfikacją rękopisu (*Nomen. Czart.*) jako autografu. Najważniejszy z nich to wskazanie, że występujące w manuskrypcie znaki wodne pozwalają datować go na lata 50. lub 60. XVII w. (s. XL–XLI). Również analiza, na razie tylko wrywkowa, poszczególnych zapisów w rękopisie, w tym różnych w nim poprawek, skłania do wniosku, iż jest on napisany (a ściślej biorąc przepisany na czysto) ręką Kojałowicza. Weryfikacja tego wniosku przez dokładne porównanie pisma manuskryptu z niewątpliwymi autografami Kojałowicza jest zadaniem na przyszłość. Przecież dopiero stosunkowo niedawno uzyskaliśmy miarodajny obraz publikowanej (w XVII–XVIII w.) spuścizny Kojałowicza dzięki badaniom Dariusa Antanavičiusa. Według ustaleń tego uczonego za życia Kojałowicza ukazało się w druku 13 woluminów jego prac (nie licząc 6 książek o niepewnym autorstwie), a 4 wyszły w XVIII w.<sup>45</sup> Tymczasem dawniejsze badania przypisywały mu nawet ponad 30 drukowanych prac.

W przekazach XVIII-wiecznych spotykamy informacje (powtarzane w następnych stuleciach) o co najmniej trzech autografach *Nomenclatora*, co jest liczbą zastanawiająco wysoką. Józef Andrzej (Jędrzej) Załuski w wierszowanym dziele bibliograficznym, które ułożył w 1768 r. i później uzupełniał (jeszcze po powrocie z zesłania w 1773 r.), podał, że posiada „herbarz litewski Wojciecha Wijuka Kojałowicza”<sup>46</sup>, ale informacja ta dotyczy prawdopodobnie *Compendium*. Być może był to egzemplarz, który po wywiezieniu w 1795 r. Biblioteki Załuskich do Rosji znalazł się w Cesarskiej Publicznej Bibliotece w Petersburgu, a w 1922 r. został zwrócony do Polski<sup>47</sup> i najpewniej podzielił los zniszczonych w 1944 r. zbiorów Biblioteki Narodowej. J.A. Załuski zaznaczył, że posiadany herbarz użył Kasprowi Niesieckiemu, ale ta wiadomość budzi wątpliwości. Sam Niesiecki w liście z 1740 r. do Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki” pisał: „mam manuskrypt o herbach [Kojałowicza – J.J.] jego własną ręką pisany, przysłany mi z Akademii Wileńskiej”<sup>48</sup>. Możliwe, że pod wspomnianym przezeń manuskrytem kryje się egzemplarz *Nomenclatora*, który stanowi podstawę omawianej tu edycji (*Nomen. Czart.*).

Według Jana Daniela Janockiego J.A. Załuski w 1773 r. otrzymał w darze od jezuitów wileńskich manuskrypt zawierający autograf *Nomenclatora* w niedokończonyj jeszcze postaci (*nondum perfectum*)<sup>49</sup>. Data 1773 przemawia (przy założeniu

<sup>42</sup> Nie przybliży nas do rozwiązania tej zagadki katalogowy opis manuskryptu; zob. S. Kutrzeba, *Catalogus codicum manu scriptorum Musei Principum Czartoryski Cracoviensis*, Cracoviae 1908–1913, s. 78 n., sygn. 1352 IV.

<sup>43</sup> M. Antoniewicz, *O recepcji twórczości heraldycznej Wojciecha Kojałowicza w XVII–XIX wieku*, „Zeszyty Historyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, 6, 2000, s. 10; por. tenże, *On the Reception*, s. 233; tenże, *Protopleści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*, Warszawa 2011, s. 265, przyp. 17.

<sup>44</sup> Tenże, *O recepcji*, s. 10, przyp. 27. Należy zaznaczyć, że pobieżne na razie porównanie rękopisu z manuskrytem *Compendium* wydanym przez Piekosińskiego wskazuje na bardzo duże podobieństwo pisma obu zabytków. Manuskrypt *Compendium* nosi wyraźne cechy autografu (m.in. liczne poprawki autorskie).

<sup>45</sup> D. Antanavičius, *Alberto Vijūko-Kojalavičiaus spausdintų knygų bibliografija: mitai ir tikrovė*, w: A. Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, t. 2, s. 277–291. Wykaz ustalony przez D. Antanavičiusa należy uzupełnić o wydanie z 1698 r. pierwszej części *Historia Lituanae* i przekład tego dzieła przez A.L. Schlözera; zob. A. Wiuk Kojalowicz, *Historiae Litvanicae pars prior*, w: *Scriptores Rerum Polonicarum, ex recentioribus praecipui quotquot extant Latini, In unum corpus nunc primum congesti et In III. Tomos distributi*, Collectore, C[hristianus] T[heophilus] L[udovicus] Sorniz. Mins., Tomus Tertius, Amsteleodami, Sumptibus Gysberti van Valck, MDC.IIC (1698); A.L. Schlözer, *Geschichte von Littauen als einem eigene Grossfürstenthume bis zum J. 1569*, w: *Geschichte von Littauen, Kurland und Liefland*, wyd. A.L. Schlözer, L.A. Gebhardi, Halle, bey Johann Jacob Gebauer, 1785, s. 1–300 (tłum. od s. 29).

<sup>46</sup> J.J. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników i polityków polskich lub o Polsce piszących z przypisami Józefa Epifanio Minasowicza...*, nowe przyp. i wyd. J. Muczkowski, Kraków 1832, s. 147. Przypuszczalnie wspomniany przez Załuskiego egzemplarz jest tożsamy z manuskrytem, który wyszczególniony jest w dziale polskich ksiąg rękopiśmiennych („Codices Polonici”) w katalogu J.D. Janockiego z 1752 r.; zob. tenże, *Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae*, Dresdae, Typis Harpetrae vidue, MDLXXII, nr 179, s. 61 n. Opisany jest tam ów manuskrypt jako „Alberti Kojalowicij [...] Insignia Familiarum Nobilium atque Equestrum Magni Ducatus Lithuaniae”; podany tytuł wskazuje, jak przyjmują, na *Compendium*.

<sup>47</sup> *The Inventory of Manuscripts from the Zaluski Library in the Imperial Public Library*, wyd. O.N. Oleskina, N.A. Elagina, współpr. K. Kossarzecki, S. Szyller, Warszawa 2013, s. 191, nr 1882 (100). Katalogowy opis podaje: „Herbarz Litewski X. Kojalowicza Soc. Jesu. NB. Ad calcem libri annexae sunt 4 chartae impressae eiusdem libri”. Zagadkowa wzmianka o dołączonych do rękopisu dzieła czterech jego kart drukowanych kojarzy się z informacją J.A. Załuskiego: „Mam i herbarz [...] Kojałowicza; dany był do druku. Wyszło / Kart dziesięć, mam je”; zob. tenże, *Biblioteka historyków, prawników i polityków*, s. 147; por. J.D. Janocki, *Specimen catalogi*, s. 61; J. Jurkiewicz, *Rękopisy*, s. 116.

<sup>48</sup> Cyt. za: I.M. Dacka, „Korona Polska” *Kaspra Niesieckiego*, s. 27.

<sup>49</sup> J.D. Janocki, *Janociana*, t. 2, s. 130; por. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotek petersburskich. Sprawozdanie z podróży naukowych odbytych w 1891–1892 i w 1907 r.*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”,

jej wiarygodności) przeciw utożsamianiu tego rękopisu ze wspomnianym przez J.A. Załuskiego w jego *Bibliotece historyków, prawników i polityków* „herbarzem litewskim”, skoro ten miał być w jego posiadaniu już przed 1744 r. (za życia Niesieckiego). Informacje J.D. Janockiego, powtarzane przez XIX-wiecznych badaczy (w części też potwierdzone ich własnymi kwerendami), trafiły również do *Bibliografii* Karola Estreichera<sup>50</sup>.

J.D. Janocki poza rękopisem *Nomenclatora* подарowanym przez jezuitów J.A. Załuskiemu wskazał też inny, również będący, jak podawał, autografem, ale kompletnym i starannie wykończonym. Z niego to miała zostać sporządzona kopia sapieżyńska<sup>51</sup>, a sam egzemplarz, według bibliografa, trafił po kasacie zakonu jezuitów w ręce biskupa wileńskiego Ignacego Massalskiego (1727–1794). Dalsze losy tego rękopisu nie są znane. Zwraca uwagę fakt, że już w pierwszej połowie XIX w. badacze znali go nie z autopsji, a z informacji J.D. Janockiego. Zastanawia też, że nie wspominał on o rękopisie wywiezionym z Wilna przez Naruszewicza (*Nomen. Czart.*).

Łącznie mamy wiadomości o trzech egzemplarzach *Nomenclatora* uznawanych za pisane ręką Kojałowicza: 1) J.A. Załuskiego (Biblioteki Załuskich), 2) I. Massalskiego, 3) *Nomen. Czart.* Przy czym drugi z tych manuskryptów miał być – tak jak i trzeci – czystopisem, a co jeszcze dziwniejsze, oba miały powstać dokładnie w tym samym czasie. Jak podaje J.D. Janocki, na pierwszej karcie posiadanego przez Massalskiego manuskryptu Kojałowicz własną ręką zapisał: „Incepi scribere 1648 Vilnae; describere coepi 1658 Brestiae mense Martio; Describere finivi Slonimi 1658, Sept. 10, ante prandium”. Zapisy takiej samej treści zawiera *Nomen. Czart.* Wydaje się mało prawdopodobne, by Kojałowicz sporządził dwa czystopisy swego dzieła, i to w tym samym, dość ściśle określonym czasie. Przypuszczam więc, że jeden z nich był kopią bądź też J.D. Janocki popełnił błąd – zamienił biskupa Naruszewicza na Massalskiego i w następstwie wprowadził do literatury fikcyjny egzemplarz *Nomenclatora* w miejsce realnego (*Nomen. Czart.*). Ta ostatnia możliwość jest najbardziej prawdopodobna. Przemawia za nią porównanie lwowskiego rękopisu *Nomenclatora* z *Nomen. Czart.*, wykazujące ich bardzo daleko posuniętą zgodność.

F. Piekosiński stwierdzał we wprowadzeniu do edycji *Compendium*, że „Nomenclator [...] dość często był przepisywany, a odpisy jego po różnych bibliotekach się znajdują”. W innej wersji cytowanego tekstu (s. I–II)<sup>52</sup> uściślał, że autograf łacińskiej redakcji herbarza Kojałowicza „przechowywany jest w Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Była to redakcja dość często przepisywana, samo Muzeum XX. Czartoryskich posiada aż trzy odpisy, inny odpis czy autograf znajduje się w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu, z którego kopia w Bibliotece Narod. im. Ossolińskich we Lwowie, inny znowu egzemplarz w bibliotece hr. Krasińskich w Warszawie”. Wspomniany przez F. Piekosińskiego „odpis czy autograf” z Biblioteki Cesarskiej identyfikuję z kopią sapieżyńską<sup>53</sup>, a egzemplarz z Biblioteki Krasińskich z kopią wykonaną przez S. Dowkonta.

S. Narbutas przedstawił wyczerpująco kopie *Nomenclatora* z Biblioteki XX. Czartoryskich, określił podobieństwa i różnice między nimi oraz porównał je z *Nomen. Czart.* Jedną z nich (BCzart. 2217 IV) datuje na lata 20. lub 30. XVIII w., inną (BCzart. 1741 IV, t. 1) na ostatnie dziesięciolecie XVIII w., a trzecią (BCzart. 1741 IV, t. 2) na drugą połowę tegoż stulecia. W dalszej części swego artykułu omówił rękopisy herbarza Kojałowicza w języku polskim, rozważając zarazem kwestię liczby jego redakcji. Pierwszy postawił tę kwestię F. Piekosiński, wyróżniając trzy redakcje herbarza: łacińską i dwie polskojęzyczne. Uznał, że: „Najstarszą jest redakcja ułożona w języku polskim porządkiem rodów szlacheckich W. Ks. Litewskiego”. Dalej zaś informował: „Rękopis tej redakcji in 4-to spisany, starannie przechowany, znajduje się w bibliotece hr. Kossakowskiego<sup>54</sup> w Warszawie. Prócz odpisu z tego rękopisu dokonanego już w bieżącym [XIX – J.J.] stuleciu dla biblioteki podówczas hr. Działyńskiego w Kórniku, inny egzemplarz powyższego rękopisu nie jest mi znany”. Za drugą redakcję uznał „tak przez samego autora [Kojałowicza – J.J.] nazwane *Compendium*”. Znał je tylko z wydanego przez siebie rękopisu z Biblioteki XX. Czartoryskich (BCzart. 1740 II), który przedstawiał jako czystopis napisany własną ręką Kojałowicza i zaznaczał, że w odróżnieniu od najstarszej redakcji, w której „trzymał się autor porządku starszeństwa i dostojęstwa rodów”, w *Compendium* materiał ułożony został w porządku alfabetycznym nie nazwisk rodów, lecz nazw herbów<sup>55</sup>. Jako trzecią i najpełniejszą redakcję określił *Nomenclatora* napisanego po łacinie, „również porządkiem abecadła, ale już nie herbów a rodów”. Stwierdzając, że Kojałowicz pierwsze dwie redakcje „wygotował podczas układania *Nomenclatora*”, a równocześnie uznając to dzieło za ostatnią redakcję, popadał F. Piekosiński w pewną sprzeczność. Pogląd o trzech redakcjach herbarza zaakceptował W. Dworzaczek, ale zaznaczając wyraźnie, że redakcja łacińska „powstaniem swym wyprzedziła niewątpliwie redakcję *Compendium*, wykończona jednak została dopiero w 1658 r.”<sup>56</sup>. Badacz ten nie miał możliwości wykorzystania rękopisu z biblioteki Kossakowskich

11, 1910, s. 101 n. Korzeniowski podał zwięzły opis wspomnianego w *Janocianach* rękopisu, na który natrafił w zbiorach Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Odnotował m.in. zapis na jego „karcie okładowej ręką Janockiego”: „Alberti Wijuk Kojałowicz [...] Nomenclatoris familiarum lituanicarum autographum imperfectum, [...] episcopo Josepho Andreae comitii Zaluscio e Moscica captivitatibus reduci a Societatis Jesu provinciae Lituaniae proceribus dono oblatum MDCCLXXIII”.

<sup>50</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska 140 000 druków*, t. 19 (cz. 3, t. 8). Kraków 1903, s. 404.

<sup>51</sup> J.D. Janocki nie podaje daty jej wykonania, ale inne źródła wskazują na 1744 r.; zob. *Nomenclator*, kopia BOss., s. 3; por. *Herbarz Litewsko-polski Wojciecha Kojałowicza*, k. 4v; T. Narbutt, *O Herbarzu*, s. 137. W katalogu z 1752 r. (J.D. Janocki, *Specimen catalogi*, s. 61 n.) wzmiankując rękopis herbarza Kojałowicza w bibliotece wileńskiego biskupa koadiutora (Józefa Sapiehy), J.D. Janocki nie nazywa go kopią. Odnośną informację podał dopiero w *Janocianach*; zob. wyżej, przyp. 23.

<sup>52</sup> Z dwóch wersji wstępnego tekstu F. Piekosińskiego (obu datowanych tak samo: w Krakowie 7 IV 1897) jedna jest obszerniejsza i tylko ona ma liczbowane strony (I–IV). W bibliotekach często spotyka się egzemplarze *Compendium* zawierające tylko jedną z tych wersji.

<sup>53</sup> To z niej bowiem została sporządzona kopia, która (w darze od H. Lubomirskiego) trafiła do zbiorów BOss.

<sup>54</sup> Właścicielem biblioteki był w tym czasie znany heraldyk Stanisław Kazimierz Kossakowski (1837–1905).

<sup>55</sup> *Compendium*, wyd. F. Piekosiński, s. I. W krótszej wersji swego wprowadzenia do edycji *Compendium* stwierdził: „odpis *Compendium* nie jest mi dotychczas żaden znany, chyba nim był rękopis przechowywany w bibliotece Wilanowskiej, którego do tej chwili nie miałem sposobności oglądania”.

<sup>56</sup> W. Dworzaczek, *Kojałowicz Wijuk Wojciech*, s. 272.

w Warszawie, której zbiory uległy rozproszeniu<sup>57</sup>. Toteż podzielając zdanie F. Piekosińskiego o najstarszej redakcji herbarza, oparł się tylko na kórnickiej kopii wspomnianego manuskryptu.

Z poglądem wyróżniającym trzy redakcje herbarza nie zgodził się M. Antoniewicz, uważając, że rękopis w Bibliotece Kórnickiej „w istocie jest dziewiętnastowiecznym odpisem (a w zasadzie wyciągiem) z wersji polskojęzycznej”, czyli z *Compendium*<sup>58</sup>. W konsekwencji przyjął istnienie tylko dwóch wersji herbarza, łacińsko- i polskojęzycznej. Od czasu sformułowania przedstawionego wyżej stanowiska poglądy badaczy pozostają podzielone.

Pewna różnica zdań ujawnia się też między E. Rimszą i S. Narbutasem. Pierwszy przyjmuje, że Kojalowicz opracował „przynajmniej” dwie redakcje herbarza (łacińską i polską), drugi traktuje zaś rękopis kórnicki jako odrębną redakcję – jedną z trzech lub nawet czterech. Są pewne podstawy, by w rękopisie z Kórnika doszukiwać się osobnej redakcji, choć z pewnością nie najstarszej<sup>59</sup>. W początkowych partiach tego manuskryptu wyróżnione są – odmiennie niż w *Compendium* – nie tylko cztery herby do Litwy „z Rzymu przyniesione” (Kolumny, Kitaurus, Róża i Pogonia), ale także dwie inne grupy herbów. Pierwsza z nich to „herby Domów Książęcych, którzy z Xiążąt litewskich abo ruskich idą, a herby insze [od czterech „przyniesionych z Rzymu” – J.J.] mają”. Wśród owych książęcych (kniaziowskich) domów znaleźli się też Radziwiłłowie, zgodnie z przypisanym im pochodzenia od Lizdejki, syna „Narymunda Xiążęcia Litewskiego”. W kolejnej grupie zostały zebrane herby przyjęte przez rody litewskie w Horodle. Przynależne do tej grupy herby i rody są przedstawione w zasadniczej zgodności z ich opisami w *Compendium* (pomijając oczywiście fakt, że w tym ostatnim nie są wydzielone jako osobny zespół). Przyjęty układ materiału posłużył do prezentacji poza porządkiem alfabetycznym niektórych możliwych familii, ale w dalszej części rękopisu obserwujemy chaos, w którym ani porządek alfabetyczny nazw herbów, ani też „zaczność” i znaczenie poszczególnych rodów żadnego odzwierciedlenia nie znajdują. Z tego względu rękopis ten może uchodzić za odrębną redakcję, ale raczej nie ręki Kojalowicza, lecz nieznanego redaktora (redaktorów?) z XVIII lub z XIX w., który próbował materiał heraldyczny i genealogiczny wzięty z *Compendium* ułożyć według jakiegoś wyobrazonego sobie, a dziś trudnego do odgadnięcia planu<sup>60</sup>. Nie można wprawdzie wykluczyć, że Kojalowicz istotnie miał zamiar opracowania wersji herbarza według kryterium starszeństwa i dostojęstwa rodów, ale nie sposób dowieść tego na podstawie rękopisu kórnickiego. Zatem przy obecnym stanie badań bardziej uzasadnione jest rozróżnienie zgodnie ze stanowiskiem M. Antonowicza dwóch autorskich wersji herbarza.

S. Narbutas skłonny jest upatrywać jeszcze jedną (czwartą) redakcję herbarza w rękopisie przechowywanym w Bibliotece Narodowej (BN, 3090 III), przedstawiającym genealogie książąt litewskich i żmudzkich, co jednak nie daje się pogodzić z wynikami dotychczasowych badań. Wspomniany manuskrypt, pochodzący z Biblioteki Żałuskich, a znany pt. *Rodowody książąt litewskich*<sup>61</sup>, nie jest autorstwa Kojalowicza, natomiast w dużym stopniu opiera się na danych z jego herbarza<sup>62</sup>. Swego czasu starałem się wskazać, że autorem *Rodowodów* był najprawdopodobniej jezuita Michał Szczęśliwo (1711–1750) i nadal skłaniam się do podtrzymania tej hipotezy<sup>63</sup>.

Poza egzemplarzami *Nomenclatora* z Biblioteki Czartoryskich, kórnickim manuskrytem herbarza oraz niepewnego autorstwa *Rodowodami książąt litewskich* S. Narbutas przedstawił zachowane rękopisy *Compendium*. Ich przegląd rozpoczął od zasadnie uznawanego za autograf rękopisu Biblioteki Czartoryskich, który był podstawą edycji F. Piekosińskiego. Informacje S. Narbutasa istotnie uzupełniają naszą wiedzę o tym manuskrypcie. Litewski badacz określił m.in. występujące w nim znaki wodne; pozwalają go one datować na lata 50. lub 60. XVII w., co wzmacnia argumenty za jego identyfikacją jako autografu.

Drugi w kolejności rękopis *Compendium* opisany przez S. Narbutasa to przechowywana w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie kopia wykonana pod koniec lat 30. XVIII w. przez Michała Szczęśliwego. Zapiski proveniencyjne na egzemplarzu umożliwiają częściowe odtworzenie jego powikłanych losów i to od XVIII w. Jakiś czas był w posiadaniu Juliana

<sup>57</sup> Władysław Semkowicz ustalił, że w Bibliotece Wilanowskiej znajdował się egzemplarz herbarza Kojalowicza, który Aleksandra z Potockich Potocka (Augustowa Potocka, 1818–1892) podarowała Stanisławowi Kossakowskiemu, ale: „Co się z nim potem stało nie wiadomo, biblioteka bowiem Kossakowskich poszła na licytację”; zob. W. Semkowicz, *Wstęp*, w: tenże, *Przewodnik po zbiorze rękopisów wilanowskich*, uzup. i przyg. do dr. P. Bańkowski, Warszawa 1961, s. 8–9 (praca powstała najpóźniej w 1949 r., kiedy zmarł Semkowicz). Potocka została dziedziczką Wilanowa po śmierci męża (w 1867), rękopis herbarza podarowała Kossakowskiemu najwcześniej w latach 60.–70. Egzemplarz ten nie mógł więc być tym, którego kopia z połowy XIX w. zachowała się w Bibliotece Kórnickiej (zakładając, że darowizna Potockiej nie była zwrotem rękopisu).

<sup>58</sup> M. Antoniewicz, *O recepcji*, s. 8; tenże, *On the Reception*, s. 230.

<sup>59</sup> Sam tytuł wskazuje na jego wtórność: „Herby domów stanu rycerskiego [...] zebrane krótko z nomenklatury łacińskiego szlachtey W. X. Litewskiego napisanego przez X. Wojciecha Wijuka Kojalowicza Soc. Jesu [...] roku 1660. Podane do druku kosztem i nakładem”, BKórn., rkps 1038. Inna rzecz, że tytuł ten został najwidoczniej zredagowany w XIX w. i trudno ocenić, w jakim stopniu odpowiadał tytułowi egzemplarza z biblioteki Kossakowskich.

<sup>60</sup> O wydzielenie rodów kniaziowskich podejrzewam jezuickich genealogów z XVIII w. Za prawdopodobny uważam udział w redagowaniu odpisu Adama Tytusa Działyńskiego. Dla uzupełnienia dodajmy, że opisany przez J. Korzeniowskiego egzemplarz *Nomenclatora* z Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu zawierał na początku spis i życiorysy patronów litewskich (s. 1–8), „następnie opis miejsc i obrazów cudownych (s. 9–11), dalej spis książąt bajecznych i genealogie szczepów Dowsprunga, Palemona, Gedymina itd., a od s. 75 do końca herby i wzmianki o rodzinach szlacheckich litewskich”; zob. J. Korzeniowski, *Zapiski z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej*, s. 102. O ile można wnosić z tych informacji, zajmował pod względem struktury miejsce pośrednio między *Compendium* a *Nomen. Czart.*

<sup>61</sup> Umieszczona na okładce rękopisu naklejka zawiera tytuł: *Rodowody książąt litewskich od Weidewutasa (IV w.) do 1654*; por. *Katalog rękopisów [Biblioteki Narodowej]*, ser. 2, t. 2, oprac. B.S. Kupś, K. Muszyńska, Warszawa 1980, s. 158. J.A. Żałuski uważał *Rodowody* za rękopis Kojalowicza i tak też odnotowują je zapisy katalogowe Cesarskiej Biblioteki Publicznej („Kojalowicz Soc. Jesu, Tabulae genealogicae domorum Lithuaniae, in fol.”); zob. *The Inventory of Manuscripts from the Żałuski Library*, s. 173, nr 1494 (38).

<sup>62</sup> Autor *Rodowodów* powoływał się na Kojalowicza, ale ślepo jego ustaleń nie przyjmował. Wbrew zdaniu Kojalowicza wywodził Czartoryskich nie od Lubarta Giedyminowicza, lecz od Korygiełły Olgierdowicza; *Rodowody książąt*, BN, rkps 3090 III, k. 9r; por. tamże, k. 6r (odwołania do Kojalowicza).

<sup>63</sup> J. Jurkiewicz, *Rękopisy*, s. 122–126.



Ursyna Niemcewicz, który nabył go w Kownie, a w 1818 r. подарował TPN w Warszawie<sup>64</sup>. W nieznanych okolicznościach trafił później do Biblioteki Głównej w Warszawie (następnie Biblioteki Uniwersyteckiej). Być może jest on tożsamy z rękopisem herbarza, który w latach 40. XIX w. znajdował się w Bibliotece Rządowej w Warszawie<sup>65</sup>. Skądinąd wiadomo, że kopię *Compendium* zatytułowaną tak samo jak wskazany wyżej rękopis z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (ze wskazaniem na M. Szczęślię jako kopistę) posiadała Biblioteka Ordynacji Krasieńskich. Zdaje się jednak, że obu tych kopii nie należy ze sobą utożsamiać<sup>66</sup>.

Dwie kopie *Compendium* przechowywane są w Bibliotece Jagiellońskiej. Obie pochodzą z XIX w. Jedna (BJ – Przyb. 620/99) stanowi odpis z kopii sygnowanej przez M. Szczęślię, drugą (BJ – Przyb. 621/99–622/99) określa jej tytuł jako *Przepis rękopisu własnoręcznego z biblioteki X. Czartoryskiego w Paryżu 1873 r.* Uwagę badaczy w Polsce zwróci chyba szczególnie najmniej im znany, ostatni z omówionych przez S. Narbutasa rękopisów *Compendium* – XVIII-wieczna kopia w zbiorach Litewskiej Biblioteki Narodowej im. Martynasa Mażyvydasa w Wilnie (Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka; sygn. F 101 2470)<sup>67</sup>.

Dokonany przez S. Narbutasa przegląd niemal wszystkich zachowanych rękopisów *Nomenclatora* i *Compendium* jest pierwszą tak obszerną i szczegółową ich prezentacją. Stąd wynika jego istotne znaczenie dla przyszłych badań. Będzie stanowił punkt wyjścia do ich rozwijania i pobudzał do dyskusji. Przede wszystkim jednak, podobnie jak artykuł E. Rimšy, będzie służył użytkownikom edycji, wprowadzając ich w zagadnienia związane z twórczością Wojciecha Wijuka Kojalowicza jako genealoga i heraldyka.

Wspominałem już o wielkiej wartości informacyjnej przypisów, w które wyposażona jest edycja. Możliwie wszechstronnie objaśniają one wiadomości podawane w *Nomenclatorze*, a to m.in. przez ich konfrontowanie z danymi z innych herbarzy (w tym *Compendium*) i z dzisiejszym stanem wiedzy historycznej. Niewątpliwie w istotnej mierze decydują one o wysokim poziomie całej edycji. Podobną uwagę nasuwa litewski przekład *Nomenclatora*. Z punktu widzenia historyka jego wartość wynika ze szczególnej skrupulatności, świadczy o niej m.in. precyzja w przekładzie nazw miejscowych, herbów, urzędów<sup>68</sup>. Wyjątkowo tylko trafiają się usterki, jak opuszczenie w tłumaczeniu poszczególnych słów lub fraz (np. pominięcie trzech Sawickich, Teodora, Pawła i Marcina, którzy „memorantur inter suffragatores Joannis Casimiri ex Brestensi”; s. 374 n.). W przekładzie wyróżnione są dopiski występujące w rękopisie *Nomenclatora*, ale brak nieraz ich objaśnienia, a faksymile nie zawsze wystarcza dla rozróżnienia ręki poszczególnych z nich. Translacja służyć będzie głównie litewskim czytelnikom, natomiast dla wszystkich użytkowników edycji pomocny będzie indeks osobowy. Imiona i nazwiska podane są w nim w formie litewskiej, która w ogromnej większości wypadków jest bardzo bliska źródłowej<sup>69</sup>. Poprzedzające indeks zestawienie polskich herbów i zwołań podaje ich nazwy w obu wersjach językowych – polskiej i litewskiej. Jest to bardzo trafne rozwiązanie, ponieważ nazwy te (odmiennie od nazwisk osób) w obu językach mają w zdecydowanej większości formy mocno się różniące. Na pierwszy rzut oka może zastanawiać brak wykazu herbów występujących w tekście *Nomenclatora*. Próba sporządzenia takiego zestawienia byłaby jednak z góry skazana na fragmentaryczne wyniki. Duża część herbów litewskich nie miała nazw i w ich przypadkach Kojalowicz ograniczał się często do wskazania na rysunek herbu albo podawał jego zwięzły opis<sup>70</sup>.

W długiej historii *Nomenclatora* wydanie go w pełnej postaci otwiera nowy okres. Jako najwłaściwsze określenie całości kształtu edycji nasuwa się słowo – pomnikowa. Względnie szerokiemu kręgowi odbiorców udostępni ona w nowoczesnym naukowym opracowaniu źródło o wielkiej wartości, znakomite świadectwo kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego i całej Rzeczypospolitej w XVII w. Niewątpliwie ożywi zainteresowanie nim, wpłynie korzystnie na poziom i intensyfikację badań w dziedzinie genealogii i heraldyki rodów szlacheckich nie tylko z Wielkiego Księstwa (ziem Litwy i Białorusi), ale także Korony (Polski i Ukrainy). Spodziewać się też należy, że w bliższej perspektywie czasowej przyczyni się znacząco do pełniejszego rozpoznania rękopiśmiennej spuścizny Kojalowicza, kryjącej wciąż wiele zagadek.

Jan Jurkiewicz  
Poznań

<sup>64</sup> S. Narbutas, *ŠVM*, s. XLVII.

<sup>65</sup> N.J. Malinowski, *Rys historyczno-krytyczny piśmiennictwa heraldycznego polskiego*, Biblioteka Warszawska, t. 3 (27), Warszawa 1847, s. 474–496, podał (s. 491), że rękopis herbarza Kojalowicza „w kopii, przez J[uliana] U[rsynę] N[iemcewicza] darowany, znajduje się w Bibliotece Rządowej w Warszawie”. Jednak jako kopistę wymieniał nie M. Szczęślię, lecz jezuitę o nazwisku Kacper Szkita. W Bibliotece Rządowej (przemianowanej w 1839 r. na Bibliotekę Warszawskiego Okręgu Naukowego) przechowywana była część zbiorów bibliecznych zamkniętego po Powstaniu Listopadowym Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>66</sup> F. Pułaski, *Opis 815 rękopisów*, s. 613 n., nr 465 (3450). Według podanych tam informacji rękopis Biblioteki Krasieńskich pochodził ze zbiorów Napoleona Leona hr. Łubieńskiego.

<sup>67</sup> Egzemplarz przed II wojną światową znajdował się w bibliotece biskupiego seminarium duchownego w Wilnie. Brak w nim początkowych kart (zaczyna się opisem herbu „Roza”). Dostępny w wersji zdigitalizowanej: [Rankrašitis] / Kojalavičius-Vijūkas-Albertas [...]. – Epavedas.lt: <<https://www.epavedas.lt/object/recordDescription/LNB/C10000822326>> [dostęp: 7.07.2019].

<sup>68</sup> Brak takiej precyzji wykazuje nieraz polski przekład *Nomenclatora* w edycji F. Piekosińskiego, na co już dość dawno zwrócono uwagę; zob. W. Dworzaczek, *Kojalowicz Wijuk Wojciech*, s. 272.

<sup>69</sup> Formę litewską w indeksie zastosowano tylko do nazwisk występujących w tekście źródła i to też z wyjątkami. Na przykład nazwisko Bartosza Paprockiego wymienia indeks tylko w formie polskiej (w przekładzie litewskim „Paprockis”).

<sup>70</sup> Tak np. opisuje herb szlachcica Jana Pypko (Joannes Pypka): „inter duos cruces duo folia Lilium cum duobus stellis”; *Nomenclator – Vardynas*, s. 508 (w rękopis s. 256). Podobnych przykładów napotykamy w *Nomenclatorze* bardzo wiele.